

GITAROWY SANOK

Wspaniała muzyka, wielkie gwiazdy, konkursowe emocje. Od niedzieli przez pięć dni Sanok stanie się stolicą gitary klasycznej. To już 17 edycja Międzynarodowych Spotkań Gitarowych.



DECYZJA POLITYCZNA?



Ostatnia zmiana dyrektora w sanockim oddziale PGNiG wzburzyła atmosferę w firmie. Mówi się tam wprost: to decyzja polityczna! Czy tak?

4

7

Kogo tam nie było!

wiosenne czytanie Szubera w Krakowie

„Kogo tam nie będzie! W imprezie pod hasłem Wiosenne czytanie Szubera w nietypowej dla siebie roli lektorów wezmą dziś udział wybitne osobistości ze świata sztuki i nauki” – tak 18 marca krakowska prasa zapowiadała spotkanie z Januszem Szuberem w siedzibie Wydawnictwa Literackiego.

Promocja tomu „Wpis do ksiąg wieczystych” stała się w Krakowie kulturalnym wydarzeniem. Do udziału w niej Wydawnictwo zaprosiło znamienitych gości: wiersze Janusza Szubera czytali Wisława Szymborska, Andrzej Szczeklik, Bronisław Maj, Andrzej Zoll, Zbigniew Mentzel, Jacek Bomba i Martyna Nowicka „na żywo”; z taśmy, obecni duchem – Ewa Lipska i Bogdan Rymanowski. Spotkanie prowadził Wojciech Ligęza.

– To było fascynujące: do kogośkolwiek zwróciliśmy się z propozycją udziału w prezentacji tomu Janusza Szubera, nikt się nie wzbierał. Zainteresowanie było ogromne, mnóstwo telefonów z prośbą o zaproszenia – mówiła Magdalena Smęder z WL-owskiego Działu Promocji.

Nic dziwnego, że poza dostojną Salą Mehofferowską przygotowano jeszcze jedno pomieszczenie dla publiczności, z ekranem do transmisji. Taką formą przekazu musieli się zadowolić ci wszyscy, którzy tego wieczoru przyszli punktualnie, kiedy główna sala była już wypełniona do ostatniego miejsca.

– Takie tłumy ścigał do nas Czesław Miłosz – wspominał Krzysztof Lisowski, redaktor tomu, przyglądający się czujnie rozwojowi akcji. – Budynek jest stary, Sala Mehofferowska ma specyficzne umocowanie, postanowiliśmy tym razem się zabezpieczyć i odciążyć ją, żeby nie pogrzebać żywcem kultury polskiej – żartował.

Przed oficjalnym spotkaniem goście w kuliarach omawiają scenariusz. Wisława Szymborska wolałaby nie czytać na początku. Usiadł w środku, czytanie rozpocznie ktoś siedzący jako pierwszy z lewej lub prawej strony, najlepiej Bronisław Maj, a ona poczeka na swoją kolej. Teraz interesuje ją, czy Janusz Szuber pisząc, używa komputera. Nie? To zupełnie tak, jak ja – kwituje z satysfakcją. Kiedy rozmówcę porwala ekipa telewizyjna, Noblistka bierze do ręki księgę „Poeta czulej pamięci” i z prowoku-



Zainteresowanie spotkaniem z Januszem Szuberem w Krakowie jego organizatorzy porównywali jedynie ze spotkaniami z Czesławem Miłoszem. Zadowolona z udziału w nim nie kryła Wisława Szymborska, która nie tylko czytała wiersze Szubera, ale wdała się z nim w sympatyczną rozmowę (na zdj.).

jącym uśmiechem pyta zebranych, co czuje ktoś, o kim napisano tak obszerne dzieło.

Potem wszyscy przechodzą do Sali Mehofferowskiej, wiosennie, odświętnie udekorowanej. Rozpoczyna się czytanie wierszy, tak jak sobie tego życzyła Wisława Szymborska, „od prawej do lewej”. Interpretacje są ciekawe, podobnie wybór tekstów do czytania. Doskonały w roli lektora Bronisław Maj, Noblistka – wiadomo, klasa, niezwykle zdolności recytatorskie odkrywają przed słuchaczami profesorowie Andrzej Szczeklik i Andrzej Zoll, świetnie radzi sobie najmłodsza w gronie Martyna Nowicka, uzdolniona humanistycznie licealistka, laureatka olimpiady polonistycznej.

Potem goście zadają pytania, rozmaite. Wojciech Ligęza stara się, by spotkanie nawiązywało do konwencji przyjętej w prezentowanym tomie: o sprawach poważnych mówić z dystansem, także z odrobiną humoru. Bryluje Bronisław Maj, przywołując wszystkie skojarzenia ze słowem „wieczysty” – także osoby, znane mu, noszące takie nazwisko. Wisława Szymborska pyta o bratnią duszę, Andrzej Zoll o galicyjskie klimaty, Andrzej Szczeklik o wyobraźnię medyczną, Zbigniewa Mentzla interesują zdarzenia z dzieciństwa, opisane w wierszu „Otwarte okno”, a Martynę Nowicką – opinie o „młodej” poezji.

Janusz Szuber odpowiada cierpliwie. W stosunku do ludzi jest poligamiczny; najbliższa okolica, dobrze znany pejzaż to miejsce dla niego najważniejsze – tam poszukuje duchowej stawy. Czy w dzieciństwie był potworem, terroryzował opiekunów? Prawdopodobnie... Nigdy nie widział tomografowego obrazu mózgu, „dziury w serze” to skojarzenie, które ma całkiem inne umocowanie w wyobraźni. Młoda poezja? Obawia się, że jej nie rozumie, ale wolałby rozróżniać wiersze dobre i wybitne od słabych i niekoniecznych, bez pokoleniowego przydziału.

Po blisko godzinnej rozmowie czas na spotkanie z czytelnikami, podpisywanie książek. Kolejka – od drzwi Sali Mehofferowskiej. Organizatorzy muszą dyskretnie czuć, by ta ostatnia część, przewidziana w scenariuszu, nie przeciągnęła się ponad miarę. – To wyjątkowe spotkanie. Ogromna satysfakcja, wielka radość – podsumowuje Magdalena Smęder, odpowiedzialna za organizację.

Małgorzata Nycz, szefowa Wydawnictwa Literackiego, pyta o kolejny tom, ale Janusz Szuber odpowiada, że jeszcze nie czas, za wcześniej, by o tym myśleć. PozwólmY Poecie nacieszyć się „Wpisem do ksiąg wieczystych”, pogratulujmy mu. Ciąg dalszy, co do tego nie ma wątpliwości, nastąpi.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

30 WIELKIE OTWARCIE
MARCA (PONIEDZIAŁEK) godz. 9⁰⁰

BEZPOŚREDNI IMPORTER
ODZIEŻY
Z ANGII

POLSKA SIĘĆ HANDLOWA

SZOKUJĄCE CENY

PNIEDZIAŁEK
WSZYSTKO PO **6** zł
NOWY TOWAR

WTOREK
WSZYSTKO PO **3** zł
Zakupy za poł cenę

ŚRODA
WSZYSTKO PO **1** zł
WYPRZEDAŻ

DWA RAZY W TYGODNIU CAŁKOWITA WYMIANA TOWARU

CZWARTEK
WSZYSTKO PO **6** zł
NOWY TOWAR

PIĄTEK
WSZYSTKO PO **3** zł
Zakupy za poł cenę

SOBOTA
WSZYSTKO PO **1** zł
WYPRZEDAŻ

SANOK przy ul. Jana Pawła II
(Dawna restauracja CZARNY KOŃ)

Zapraszamy na wielkie
otwarcie nowego
sklepu firmowego
SOKOŁÓW

przy ul. Kościuszki
(dawny „Edal”)
w dniu 4.04.2009 roku o godzinie 7

Polecamy duży wybór towaru
ATRAKCYJNE CENY !!!

W planie grillowanie, degustacja
oraz różne konkursy

Serdecznie zapraszamy

Miasto włączyło wspomaganie

Powszechnie mówi się, że to żaden interes robić coś za swoje pieniądze. Dziś cała sztuka polega na tym, żeby robić to, na co można zdobyć pieniądze. Nie dziwota więc, że cała para idzie w opracowywanie projektów pod konkretne fundusze. Są tego efekty. W pierwszym kwartale miasto ściągnęło do siebie około 9 milionów złotych „zdobycznych” pieniędzy.

Najwyższą dotację stanowi przyznana w ostatnich dniach kwota 3,7 miliona złotych na rozbudowę Sanockiego Domu Kultury, poprzez powiększenie go o salę tańca. Był to wniosek sporządzony w ramach europejskiej współpracy terytorialnej Polska – Republika Słowacka, a powstały z inicjatywy Sanockiego Domu Kultury.

Na zbliżoną kwotę (3,2 mln zł) opiewa projekt dotyczący budowy dróg osiedlowych na osiedlu Wyspiańskiego w Olchowcach. Jest to projekt, który uzyskał uznanie Regionalnego Programu Operacyjnego województwa podkarpackiego.

Dokończenie na str. 7

Sanok ratuje pieniądze na stypendia dla młodzieży

Rusza system stypendialny

Niezamożna młodzież z całego Podkarpacia, ucząca się w szkołach średnich, a wywodząca się ze wsi, w maju otrzyma stypendia uczniowskie. Ich wysokość wyniesie 1.750 złotych na osobę. Realizacji projektu umożliwiającego wypłacenie stypendiów podjął się powiat sanocki.

W lutym kraj obiegła informacja, że Polska nie wykorzysta środków unijnych przewidzianych na stypendia dla niezamożnych uczniów szkół średnich pochodzących ze wsi. Padło wówczas pytanie: czy są województwa, gotowe podjąć się przeprowadzenia akcji wypłaty stypendiów, z rozliczeniem jej do końca maja 2009 roku? Na tak postawione pytanie większość województw odpowiedziała przecząco, uznając to za nierealne. Ale nie wszystkie. W gronie odważnych, które oświadczyły: „tak, damy radę!” znalazło się województwo podkarpackie. Uznano, że szkoda byłoby stracić 23 miliony złotych, bo taką właśnie kwotę potwierdziło Ministerstwo Rozwoju Regionalnego na stypendia dla Podkarpacia.

W Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie przypomniano sobie, że kilka lat temu powiat sanocki prowadził już taką maszynę stypendialną, dzielnie sobie z tym radząc. Stąd pierwsze pytanie powędrowało od razu do Sanoka. Odpowiedź była pozytywna, choć ze zrozumiałych względów nieco asekuracyjna: „spróbujemy!”

– Nie da się ukryć, że realizacja tak dużego projektu w ciągu niespełna trzech miesięcy jest operacją bardzo skomplikowaną. Nie dziwię się więc wcale, że większość województw nie podjęło wyzwania. My, na szczęście, jesteśmy zaprawieni w tym boju, mamy jeszcze kontakty z ludźmi z całego województwa, z którymi współpracowaliśmy przy wcześniejszej operacji „stypendia”. Błyskawicznie montujemy zespół, organizujemy szybkie szkolenie i do dzieła – mówi Marek Stabryła,



W Biurze Projektu Stypendialnego (biurowiec przy ul. Kościuszki, V piętro, pokój nr 501) już w pierwszym dniu jego funkcjonowania pojawili się pierwsi zainteresowani. I pomyśleć, że gdyby nie sanocka inicjatywa pieniądze na stypendia dla niezamożnych ludzi wsi wróciłyby do Brukseli.

szeef projektu stypendialnego.

W dniu 24 marca, a więc w ekspresowym tempie, w budynku Urzędu Gminy przy ul. Kościuszki 23 (V piętro, pokój 501) otwarto Biuro Projektu Stypendialnego. Poinformowano wszystkie szkoły o projekcie. Wieść rozeszła się błyskawicznie, gdyż jeszcze tego samego dnia w biurze rozdzwoniły się telefony. – Pytania były w zasadzie te same: gdzie można pobrać formularz, jakie kryteria trzeba spełniać, żeby otrzymać stypendium i jaki jest termin składania wniosków. Odpowiadamy na pytania, wyjaśniamy, przyjmujemy pierwszych potencjalnych stypendystów – dowiadujemy się w biurze.

Wyjaśnimy więc, że o stypendia mogą ubiegać się uczniowie szkół średnich kończących się egzaminem maturalnym, zamieszkujących tereny wiejskie, o dochodach nieprzekraczających 504 zł na 1 członka rodziny. Formularze wniosków można pobrać w Biurze Projektu Stypen-

dialnego (czynne od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 16, w sobotę od 9 do 13, w terminie składania wniosków – od 1 do 8 kwietnia – do godz. 18), bądź

na stronie www.powiat-sanok.pl

– Tempo operacji będzie szalone, mamy tego świadomość, jednakże uznaliśmy, że musimy podjąć wyzwanie. Dlaczego to robimy? To proste. Gdybyśmy orzekli, że tego się nie da zrobić, pozbawilibyśmy młodzież szkolną wywodzącą się ze środowisk wiejskich stypendiów. Obliczyliśmy, że skorzysta z nich ponad 11 tysięcy uczniów ze szkół średnich całego Podkarpacia. Myślę, że warto było podjąć wysiłek – mówi Marek Stabryła.

Cieszymy się, że dzięki powiatowi sanockiemu, całe województwo nie zmarnuje środków unijnych pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego. Zainteresowanych odsłamy do Biura Projektu Stypendialnego mieszczącego się w biurowcu przy ul. Kościuszki 23 (V piętro, pokój 501), tel. (013) 464 19 71. Wszelkie informacje są dostępne na stronie www.powiat-sanok.pl

Marian Struś

Do zapowiadanych w Autosanie zwolnień 90 pracowników nie dojdzie. Zamiast zwolnień zastosowana będzie obniżka wynagrodzeń o 10 procent. Na jak długo? Mówi się o 6 miesiącach.

Na zgłoszoną przez zarząd potrzebę redukcji zatrudnienia o 90 osób, działające w Autosanie związki zawodowe odpowiedziały stanowczo: „nie”. – Trzeba szukać innych, mniej restrykcyjnych roz-

wie. – Nie możemy zgodzić się na obniżkę i tak nienajwyższych wynagrodzeń załogi. Cóż byłby to za związek, gdyby na to przystawał. Propozycję zarządu przyjęliśmy jedynie do wiadomości, uznając, że

autobusowej, gdzie spadek sprzedaży sięgnął 50-60 procent. Dotknął on zwłaszcza autobusów, których odbiorcą jest sfera tzw. budżetówki. Wcześniej ich udział w wartości sprzedaży autobusów ogółem przekraczał 30 procent. – To jest katastrofa, zwłaszcza że cięcia w budżetówce stały się faktem i trudno nawet łudzić się, że w ciągu roku coś

Niższe pensje zamiast zwolnień

wizań – brzmiało związkowe oświadczenie. Dla zarządu tym mniej restrykcyjnym posunięciem stało się obniżenie wynagrodzeń załogi o 10 procent. Zarząd proponował, aby czasokres tej obniżki obowiązywał do końca 2009 roku, jednakże pod naciskiem związkowców skrócił ten czas do 6 miesięcy. – Oczywiście w przypadku poprawy koniunktury na rynku powrócimy do wcześniejszych wynagrodzeń. Bardzo byśmy pragnęli to uczynić i to jak najszybciej – mówi Wiesław Wyżycki, prezes zarządu.

Działające w Autosanie związki zawodowe nie podpisały z zarządem porozumienia w tej spr-

jest to na pewno lepsze rozwiązanie niż redukcja zatrudnienia – mówi Tadeusz Żołnierczyk, przewodniczący związku zawodowego Metalowców.

Mimo braku pełnego porozumienia, w fabryce rozpoczęto aneksowanie umów z pracownikami, zmieniającego ich warunki płacy. – Każdy musi to sam ocenić i podjąć decyzję osobiście, za siebie – dodaje szef Metalowców.

Kryzys gospodarczy w Europie już w pierwszej fazie objął branżę motoryzacyjną. Szybko dotarł również do Polski. W przypadku Autosanu najbardziej uwidocznili się w branży

może się tu zmienić – mówi prezes Wyżycki.

Na szczęście, kryzys nie sięgnął dwóch innych dziedzin produkcyjnych, które w ostatnich latach rozwinął Autosan, a jest to produkcja na rzecz kolejnictwa oraz wojska. W dziedzinie kolejnictwa dynamika produkcji wykazuje ponad 3-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 2008, zaś w produkcji wojskowej nie notuje spadku. Wszystko to jednak nie rekompensuje obniżenia dochodów spowodowanego znacznym ograniczeniem sprzedaży autobusów. To właśnie ono doprowadziło do poważnych turbulencji, które uderzyły w załogę. – Niewątpliwie, są to wyrzeczenia, czego wszyscy jesteśmy świadomi. Zrobimy wszystko co tylko w naszej mocy, aby pozyskać jak najwięcej zleceń, umożliwiających osiągnięcie jak najlepszych wyników – zapewnia Wiesław Wyżycki.

Jednakże zapowiedzi te nie są w stanie poprawić nastrojów wśród załogi. Czasowe obniżki wynagrodzeń jeszcze jakoś by przełknęły, gdyby ktoś dał im zapewnienie, że poczwyszy od przyszłego 2010 roku wszystko wróci do normy. A w tej kwestii nawet wśród wybitnych ekspertów panują diametralnie rozbieżne opinie. Łącznie z tymi naprawdę dramatycznymi.

Marian Struś



Mieszkańcom Sanoka nazwa Autosan kojarzy się z autobusem, albo z tym budynkiem. Niespełna tysięczna rzesza pracowników wołałaby, aby im kojarzyła się z pewną pracą i przyzwoitym wynagrodzeniem.

ARTUR KUCHARSKI

Ul. Okulickiego doczeka się remontu

Przed kilkoma dniami Starostwo Powiatowe otrzymało pozwolenie na przebudowę drogi Sanok – Bukowsko. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, odcinek od przejazdu kolejowego do mostu na Markowce powinien być gotowy do końca września.



Dzisiaj ul. Okulickiego jest w fatalnym stanie, ale jeżeli wszystko pójdzie planowo, za pół roku będzie jak nowa.

Informacja ta cieszy szczególnie w kontekście osławionej już ulicy Okulickiego. Od dobrych kilku lat otrzymujemy sygnały czytelników, „grubym” słowem opisujących uroki jazdy tym traktem. Na szczęście koniec udręki już widać. Do 17 kwietnia starostwo ma termin na złożenie kompletnej dokumentacji w Urzędzie Marszałkowskim, a zapewne początkiem czerwca ogłoszony zostanie przetarg. Gdyby prace ruszyły w lipcu, będzie szansa, że zamknięte zostaną do końca września.

– Koszt inwestycji to 3,7 mln zł, mamy 70-procentowe dofinansowa-

nie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Pozostałe 1,1 mln zł trzeba pokryć z budżetu, choć są wstępne deklaracje miasta, że współfinansować będzie sanocki odcinek. Planujemy remont kompleksowy, ze wzmocnieniem podbudowy, odwodnieniem i zmianą nawierzchni. Niestety, na razie plan nie obejmuje chodników, bo jeszcze nie są uporządkowane wszystkie sprawy własnościowe przydrożnych pasów – zaznacza Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Drog Starostwa Powiatowego. (bart)

„Orły” odstrzeliły „Orlika”

Radni z Zagórza nie okazali się miłośnikami przyrody. Po dość kiepskiej debacie „odstrzelili” Orlika, choć sądząc po atmosferze na sali, najchętniej zrobiliby to z burmistrzem. Do polowania na drugiego „Orlika”, który chciał się zagnieździć przy I Liceum Ogólnokształcącym, przystąpili ponoć członkowie Zarządu Powiatu. W Ogólniaku zawrzało.

Na sesji nadzwyczajnej w Zagórzu opozycyjni radni nie dali się przekonać, że budowa „Orlika” w Tarnawie Dolnej to naprawdę dobry pomysł. Gdyby nie był on akceptowany i popierany przez burmistrza Jaworskiego, to kto wie, czy nie daliby się namówić. Bo z przebiegu obrad wcale nie wynikało, że tak naprawdę chodzi o troskę o budżet gminny. Zgłoszowali bowiem przeciwko „Orlikowi” (7, 3 było „za”, 2 wstrzymało się), po czym opowiedzieli się za budową dwóch boisk sportowych w Tarnawie Dolnej i Nowym Zagórzu, przeznaczając na ten cel 600 tys. złotych z budżetu na rok 2009. „Orlik” kosztowałby gminę 484 tys. zł, przy 666 tys. zł dotacji, którą utracono. Desperacka próba ratowania „Orlika” przez burmistrza – zrobimy Orlika za 484 tysięcy i damy 200 tysięcy na boisko w N. Zagórzu – w ogóle nie została wzięta pod uwagę. emes

OKNA

Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Ciekawa stylistyka
Różnorodna kolorystyka
Bogate wyposażenie

Wysokiej jakości
Jakość!

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DŁN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15

VIDOK
OKNA I DRZWI

www.vidok.com

Marszałek o pieniądzach

W Sanoku gościł marszałek Bogdan Rzońca. W biurze Prawa i Sprawiedliwości spotkał się z dziennikarzami, mówiąc m.in. o pomocy, jakiej nasz region może oczekiwać od województwa.

Oczywiście największe zainteresowanie wzbudził temat popularnych „Orlików”, szczególnie medialny po ostatnich decyzjach radnych z gminy Zagórz. Marszałek zapewnił, że pieniądze na ten cel są i mają być sukcesywnie wydawane. – W tej chwili na tapecie jest „Orlik” w Prusieku, zobaczmy, jak rozwinie się temat Zagórza. Na pewno powstaną też kolejne w gminie Sanok – zapewniał.

Pytany o inne pieniądze dla lokalnych samorządów, marszałek powiedział, że Regionalny Program Operacyjny zatwierdzony był półtora roku temu, gdy nikt nie myślał jeszcze o kryzysie. Zaznaczył jednak, że mimo wszystko Urząd Marszałkowski

stara się wspierać Sanok. – Były pieniądze na Rynek, szpital i muzeum. Teraz są na szkoły średnie, a w kolejnych latach będą na podstawowe i gimnazjalne. I jeszcze informacja dosłownie z ostatniej chwili – są środki na „Salę tańca” w Sanockim Domu Kultury.

Na zakończenie Bogdan Rzońca zaznaczył, że już w maju przeprowadzony będzie konkurs na podział pieniędzy dla przedsiębiorców, w czym upatruje szansę dla Sanoka. – Wasze miasto od dawna słynie z kapitalnych inicjatyw. Widać, że ludzie mają tu dobre pomysły i chcą pracować. Warto się postarać, bo walka idzie o naprawdę konkretne środki – zaznaczył marszałek. (b)



Podczas konferencji marszałkowi towarzyszyli przedstawiciele lokalnego PIS-u. Od lewej: Andrzej Chrobak, Piotr Uruski, Bogdan Rzońca i Leszek Cieplý.

BARTOSZ BRAJEWICZ

Festiwal czas zacząć

Już od tej niedzieli, aż do najbliższego czwartku Sanokiem zawładną gitary. To czas XVII Międzynarodowych Spotkań Gitarowych, jednego z największych w Polsce wydarzeń kulturalnych z dziedziny gitary klasycznej. Wydarzenia, o którym coraz głośniej w Europie. W konkursie, stanowiącym najważniejszą pozycję festiwalu, wystąpią przedstawiciele sześciu krajów: Białorusi, Czech, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Polski.



Czy Marysia Korzeniowska powtórzy swój piękny sukces sprzed dwóch lat, kiedy zwyciężyła w I kategorii sanockich Spotkań Gitarowych? Trzymamy kciuki!

Jak na prawdziwy festiwal przystało, konkursowi towarzyszyć będą koncerty z udziałem wielu gwiazd gitary klasycznej, lekcje mistrzowskie, wykłady, prezentacje instrumentów, a nawet wystawa malarstwa o znamiennej tytule „Wokół muzyki”. Nie jest dziełem przypadku, że patronat nad „Spotkaniami” objął minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, a swój przyjazd zanonosowali uznani krytycy muzyczni oraz liczne media. – To już siedemnasta edycja festiwalu, wypracowaliśmy pewną jego formułę, dbając o rangę i poziom – mówi Andrzej Smolik, dyrektor festiwalu.

Zjedzie pierwsza liga

Wystarczy prześledzić nazwiska uczestników konkursu, aby zorientować się, że do Sanoka zawita I liga młodych polskich gitarzystów, z których wielu już ma na swym koncie sukcesy w międzynarodowych festiwalach. Mocni będą także reprezentanci spoza naszego kraju. Jak w tej konkurencji wypadną sanocza-

nie? Naszą PSM reprezentować będzie bardzo młoda ekipa składająca się z piątki uczestników. Są to: Ola Gorgoń, Marysia Kozimor i Zuzia Kopiec (grupa I, najmłodsza), Maria Korzeniowska (grupa II) i Aleksandra Bodziak (grupa III). – Każdego roku trafiamy do grona laureatów, myślę, że w tym także sięgniemy po nagrody i zaszczyty – przewiduje p. Iwona Bodziak. Pozostaje tylko trzymać kciuki. W konkursowe szranki stanie 87 uczestników.

Koncerty z udziałem gwiazd

Zawsze dbano, żeby koncert inauguracyjny robił wrażenie. Tak będzie i tym razem, jako że wystąpi w nim światowej sławy polski gitarzysta Marcin Dylla, po którego koncercie znana sanoczanom z festiwalu Muzyka Młodych u Franciszkanów Wanda Falk powiedziała: „to objawienie!” W latach 1996 – 2007 19-krotnie zwyciężał w najbardziej prestiżowych międzynarodowych konkursach gitarowych w Europie i USA.

Soliście towarzyszyć będzie Muncypalna Orkiestra Kameralna LEOPOLIS ze Lwowa pod dykcją Wiktorii Zhadko. W programie usłyszymy m.in. „Concierto de Aranjuez” Joaquina Rodrigo, najbardziej znany i lubiany koncert na gitarę z orkiestrą.

Wydarzeniem muzycznym będzie również koncert międzynarodowego kwartetu gitarowego GUITAR 4MATION w składzie: Martin Schwarz, Martin Wesely (Austria), Michał Nagy (Polska) i Petr Saidl (Czechy). Koncertują z powodzeniem po całej Europie, ciesząc się ogromną sympatią widzów.

W dwóch kolejnych koncertach dominować będzie młodość. W pierwszym klasę zechce zaprezentować świetna „katowicka szkoła”, której reprezentację będą tworzyć: sanoczanka Emilia Szeruga, zdobywczyni Grand Prix Spotkań 2007 oraz Marcin Maślak i Piotr Mesjasz. Emilia wystąpi solo oraz w zespole. Z pewnością w pełni zaprezentuje swoje olbrzymie możliwości, które doceni i nagrodi sanocka publiczność.

Bardzo ciekawie zapowiada się koncert młodych muzyków – studentów i absolwentów Akademii Muzycznej w Warszawie. I tu kolejny sanocki akcent. W zespole pn. „Eclectic Trio” wystąpi kolejny absolwent sanockiej PSM Wojciech Lubertowicz (darabukka), a obok niego: Mateusz Szemraj (gitara klas.) i Grzegorz Szczepaniak (lutnia arabska). Etniczne brzmienia darabukki oraz lutni arabskiej spotkają się ze



Piotr Zaleski (na zdj.) od wielu lat przewodniczy jury sanockiego festiwalu. Czyni to wybornie, co jest jednym z przyczynków, że o tym konkursie mówi się w samych superlatywach. I w ogóle jest dobrym duchem festiwalu.

współczesną harmonią gitary klasycznej, tworząc kapitalny efekt. To koniecznie trzeba posłuchać.

A na koniec ogłoszenie wyników, czego dokona tradycyjnie Piotr Zaleski, przewodniczący międzynarodowego jury, wręczenie cennych nagród, z tą główną, jaką jest wspaniała gitara lutnicza – dzieło Jerzego Wysockiego i koncert laureatów. W imieniu organizatorów zapraszamy na koncerty, a także na przesłuchania, życząc niezapomnianych wrażeń i chwil spędzonych przy dźwiękach gitary. Dodajmy, że festiwalowi towarzyszyć będzie wystawa malarstwa „Wokół muzyki” artystów krakowskich: Miry Skoczek-Wojnickiej, Doroty Pietrzyk oraz Iwo Birkenmajera. Wernisaż wystawy odbędzie się 30 marca (poniedziałek) o godz. 17 w salach Zajazdu Muzeum Historycznego. **Marian Struś**

Program koncertów:

29 marca (niedziela) godz. 18 – Koncert inauguracyjny – Muncypalna Orkiestra Kameralna Leopoldis (Ukraina), solista Marcin Dylla (Polska)

30 marca (poniedz.) godz. 20 – Kwartet gitarowy Guitar 4mation (Martin Swarz, Martin Wesely, Michał Nagy i Petr Saidl).

31 marca (wtorek) godz. 20 – Emilia Szeruga – gitara (Polska) oraz zespół w składzie: Emilia Szeruga, Marcin Maślak i Piotr Mesjasz

1 kwietnia (środa) godz. 20 – Eclectic Trio w składzie: Mateusz Szemraj, Wojciech Lubertowicz i Grzegorz Szczepaniak.

2 kwietnia (czwartek) godz. 17 – Koncert finałowy z udziałem laureatów XVII MSG Sanok 2009.

Koncerty odbywać się będą w Sanockim Domu Kultury. Karnety do nabycia w PSM, bilety przed koncertami w SDK. Szczegóły: www.sanockiespotkaniagitrowe.republika.pl

Podczas koncertów *Futro z Bobra* gra głównie covey (m.in. piosenki *Iry*, *Dzemu*, *Guns 'N' Roses* i *The Cranberries*), ale także dwie własne piosenki. Obecnie szlifują nowe utwory autorskie, które mają zostać zaprezentowane podczas najbliższego koncertu w szkole. – Czy szykujemy materiał na płytę? Raczej nie, bo ten skład „Futra” istnieć będzie jeszcze tylko kilka miesięcy, potem czekają nas studia. Choć z drugiej strony warto byłoby to nagrać w jakiejś przyzwoitej jakości, by zostawić po sobie ślad w szkolnych archiwach – mówi Paweł Kociszewski.

Chociaż większość składu stanowią tegorocznicy maturzyści, *Futro z Bobra* być może przetrwa jako zespół szkolny, bo następców ponoć już widać. – Byłoby fajnie, gdyby ktoś kontynuował to, co my zaczęliśmy. Złazszcza, że w młodszych klasach są osoby z talentem muzycznym – podkreśla wokalistka Anna Myszkal.

B. Błażewicz

Futro z Bobra:

Obecny skład: Anna Myszkal – wokal, Tomasz Sądejski – wokal, Paweł Kociszewski – gitara, Szymon Franczak – gitara, Łukasz Podulka – bas, Maciej Białas – perkusja.

Byli członkowie: Kamila Malewska – klawisze, Marcin Baraniecki – gitara, Paweł Bulwan – perkusja.



Futro z Bobra podczas koncertu w „Szklarni”.

„Szklarnia” gdzie supportowali Radio Bagdad i Totentantz. W tym roku wystąpili już w Lesku i w Krośnie. Początkiem kwietnia mają zagrać z zespołami *No Właśnie* i *Diffusion*

Jubileuszowy Proletaryat

Czyżby klub „Szklarnia” przerzucił się na koncerty punkowe? Ostatnio wystąpiło tam kilka zespołów grających tę muzykę, z *Proletayatem* na czele.

Tydzień wcześniej w „Szklarni” zagrały trzy inne grupy o dużym bagażu doświadczeń scenicznych. Zwłaszcza *WC* z Pomorza, którego początki sięgają roku 1981. Także *Baba Yaga Oyo* (’85) i *OSC* (’94) nie reprezentowały pokolenia debutantów. Publiczność bawiła się całkiem nieźle, zwłaszcza przy utworach *WC*, które dało perfekcyjny show. Frekwencja była jednak dużo słabsza niż zwykle, co dowodzi, że koncerty w niedziele nie są dobrym pomysłem.

Potwierdziła to ostatnia sobota, gdy na koncert ściągnęło 160 osób. W roli suportu wystąpił zespół *Get Break* z Jarosławia, grający alternatywnego rocka. Potem przyszła kolej na gwiazdę wieczoru, czyli świętujący jubileusz 20-lecia *Proletaryat*. Publiczność odśpiewała grupie „100 lat”, były szaleństwa pod sceną i kilka bisów. Zespół dał blisko dwugodzinny występ, grając utwory z większości swoich płyty. Było punkowo, momentami nawet metalowo, choć nie zabrakło i ballad. **bart**



Mimo 20 lat na scenie muzycy Proletaryatu nadal zachowują młodzieńczą energię.

Dzisiaj (27 bm.) w Klubie *Pani K.* zagra jazzowe trio Trzaska/Gasser/Zerang. To najnowszy projekt saksofonisty Mikołaja Trzaski, który do współpracy zaprosił Clementinę Gasser – wiedeńską awangardową instrumentalistkę, grającą na 5-strunowej wiolonczeli oraz znakomitego perkusistę Michaela Zerangiema. **Początek o godz. 20, bilety po 18 zł.**

Kolejne koncerty w „Szklarni” 4 IV – wystąpią *Hunter*, *Separated* i *Requiem*. **Przedsprzedaż biletów w sklepach SoniC i Violin po 18 zł.**

Wielkopostne Requiem

Parafia pw. Przemienienia Pańskiego zaprasza na Koncert Wielkopostny, który odbędzie się w najbliższą niedzielę (29 bm.) o godz. 19 w kościele. Wystąpią w nim: Chór Mieszany *ECHO* działający przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krośnie, Zespół Dziecięcy *SOULIK*/Sanockiego Towarzystwa Muzycznego, Zespół Wokalny *SOUL* z parafii Przemienienia Pańskiego oraz Orkiestra złożona z uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku.

We wspólnym wykonaniu Chórzystów i Orkiestry usłyszymy m.in. fragmenty REQUIEM Mozarta. **emes**

Lamentacje jazzowe

W kościele Franciszkanów znów wystąpi Piotr Baron, czołowy polski saksofonista jazzowy.

W piątek 3 kwietnia, podczas nabożeństwa Drogi Krzyżowej (godz. 19.15) P. Baron wykona specjalnie przygotowany program „Via Crucis – Lamentacje Jazzowe”. Przypomnijmy, że muzyk grał już u franciszkanów w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Jazz Bezz 2008”, prezentując własne interpretacje pieśni maryjnych. **(b)**

GRATISY! GRATISY!

Bilety na Budkę Suflera!

Już niewiele ponad miesiąc dzieli nas od koncertu legendy polskiej sceny muzycznej, który występem w Hoczwi k. Leska 1 maja br. zainauguruje trasę koncertową na jubileusz 35-lecia swej działalności artystycznej.

W związku z tym organizatorzy imprezy przygotowali dla Czytelników „Tygodnika Sanockiego” niespodziankę w postaci 10 pojedynczych wejściówek, które zostaną rozdysponowane dla tych, którzy jako pierwsi dodzwonią się do redakcji naszego tygodnika, podając hasło „Budka Suflera”. Nasz redakcyjny telefon 013-464-27-00 będzie czynny w tej sprawie od godziny 12 w piątek 27 marca. Tym, którym nie dopisze szczęście w naszym konkursie telefonicznym, polecamy zakup biletów za pośrednictwem strony internetowej www.hoczew.pl, bądź też bezpośrednio w pensjonacie „W Starym Piecu” (tel. 013) 46-898-80 w Hoczwi. Mieszkańcy Sanoka i Zagórza mogą zamawiać bilety z bezpłatną dostawą do domu, dzwoniąc pod numer: 507 116 478.

SDK zaprasza

Dziś, 27 marca, o godzinie 19. spektakl Teatru im. Wandy Siemaskowej zatytułowany „Miło szaleć, kiedy czas po temu”. Opowieść o życiu w dawnej Polsce, okraszona humorem, oparta na wyśmienitych wzorcach literackich. Bilety (jeszcze!) do nabycia w kasie SDK. Warto.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy jedno podwójne zaproszenie na spektakl.

Ziemia Sanocka dla szpitala

Patronat „TS”

Sanocka Orkiestra Szpitalnej Pomocy już stroi instrumenty. Ustalono, że koncertować będzie w dniach 25-26 kwietnia, a ozdobą tegorocznej akcji będzie występ Zespołu Pieśni i Tańca *ŚLĄSK*, który wystąpi w „Arenie” w sobotę (25.) Hitem drugiego dnia będzie wschodząca gwiazda polskiej piosenki zespół *PECTUS* z sanoczaninem Damianem Kuraszem w składzie.



Loterie, kiermasze, a wszystkie zebrane na nich pieniążki wypełniały puszkę wolontariuszy. Stwarzały przy tym sympatyczny klimat dorocznej akcji „Ziemia Sanocka dla szpitala”. Tak będzie też w tym roku.

Gwiazdy gwiazdami, z pewnością nie przysłonią one wspańlanej idei akcji, której nazwa: „Ziemia Sanocka dla szpitala” stała się już dość popularną. Od kilku lat co rok sanoczanie otwierają serca, aby wspomóc swoją lecznicę. Gestem tym podkreślają, jak ważną rolę odgrywa w ich życiu, chcąc wspomóc ją, aby była coraz piękniejsza i nowocześniejsza. Nie zawodzą się, gdyż w sanockim szpitalu dokonują się dynamiczne przemiany. Spowszedniały już nam nieco takie urządzenia jak: rezonans magnetyczny i tomograf komputerowy, przyzwyczailiśmy się też do nowego Oddziału Ratunkowego. Rewelacją ostatnich miesięcy stał się nowo otwarty Oddział Kardiologii Inwazyjnej, żywy symbol nowoczesności i wiedzy medycznej.

Zmiany zachodzące w sanockim szpitalu dokonują się

w postępie geometrycznym. Jedne napędzają drugie. Teraz najpilniejszą stał się nowy Oddział Kardiologii. I to właśnie rok 2009 ma być rokiem kardiologii. Stąd wszystkie wysiłki i starania podporządkowane są temu zadaniu. Z pewnością więc akcja „Ziemia Sanocka dla szpitala” nie pozostanie wobec niego obojętną.

400 puszek. Oby pełnych po brzegi

W dniach 25-26 kwietnia (sobota, niedziela) na ulice Sanoka i całego powiatu wyruszy około 400 wolontariuszy. Będzie to młodzież ze szkół średnich i gimnazjów, studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej oraz harcerze ZHP Hufca Ziemi Sanockiej. Wyposażona w puszkę będzie zbierać datki z przeznaczeniem na szpital. Zbiórką kieruje Fundacja Zdrowia na rzecz Szpitala w Sanoku i Powia-

towe Centrum Wolontariatu, wspierać ją będą nauczyciele wszystkich szkół. Pełnej obsługi finansowej akcji podjął się Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Do sztabu płyną meldunki z gmin, z deklaracjami zorganizowania akcji na swoim terenie. Prawdopodobnie wezmą w niej udział wszystkie gminy powiatu sanockiego.

Połączyć piękne z pożytecznym

Akcja „Ziemia Sanocka dla szpitala” nie będzie ograniczać się do zbiórki pieniędzy. – Chcemy, aby tak jak w poprzednich latach, była ona radosnym świętem mieszkańców miasta i powiatu. Stąd przygotowujemy dużo imprez kulturalnych i sportowych, do udziału w których zaprosimy wszystkich – mówi szef sztabu akcji wiceburmistrz Marian Kurasz.

Niewątpliwie perłą, która nada blasku tegorocznej akcji, będzie koncert Zespołu Pieśni i Tańca *ŚLĄSK* pn. „W Europie ze Śląskiem”. – Zaprezentujemy w nim nie tylko najpiękniejsze nasze tańce narodowe, ale także słynne tańce innych krajów europejskich. Będą to m.in. hiszpańskie flamenco, czeska polka, węgierski czardasz, a także grecka zorba – mówią przedstawiciele zespołu. Można więc sobie wyobrazić, jakie to będzie wspaniałe wydarzenie kulturalne. Kto w ubiegłym roku oglądał w „Arenie” występ *Mazowsza*, ten niewątpliwie czuje jego smak. Koncert *Ślaska* odbędzie się w sobotę, 25 kwietnia. Ceny biletów zostały tak skalkulowane, aby umożliwić udział w koncercie jak największej rzeszy widzów. Oczywiście, dochód z ich sprzedaży wpłynie na konto akcji.

W niedzielę impreza przeniesie się na sanocki Rynek. Od południa sceną zawładną rozliczne zespoły muzyczno-wokalne i taneczne, prowadzone będą licytacje a także loteria fantowa z cennymi fantami. Wieczorem na



Nie było Orkiestry Jurka Owsiaika, będzie Wielka Orkiestra Szpitalnej Pomocy. Przed rokiem zebrano 100 tysięcy złotych. A teraz? Proponujemy 150...

estradzie pojawi się zespół z podkarpackim rodowodem, o którym ostatnio jest bardzo głośno. To rzeszowski *PECTUS*, którego hity podbijają wszystkie krajowe listy przebojów. On dostąpił zaszczytu miana „Gwiazdy wieczoru”, co zapewne spotka się z akceptacją i uznaniem sanockich miłośników muzyki. Będzie to o tyle dla nas miłe, że liderem muzycznym zespołu jest jeden z najlepszych gitarzystów w kraju, sanoczanin, Damian Kurasz. Będzie więc dodatkowy lokalny akcent. A po koncercie w niebo wystrzelą race ogni sztucznych, wieńcząc dwudniową akcję „Ziemia Sanocka dla szpitala”.

Na dwóch dniach się nie skończy

Jak uczy tradycja, akcja nie ograniczy się do weekendu i do imprez, które wymieniliśmy. Na ten czas uaktywnią się wszystkie placówki kulturalne oraz stowarzyszenia sportowe. Już zresztą pracują nad scenariuszami imprez, które chcieliby zorganizować, aby w ten sposób dorzucić do puszek trochę „złota”. Wkrótce je poznamy i z satysfakcją umieścimy w programie. Jak dowiedzieliśmy się z wiarygodnych

źródeł, odbędzie się tradycyjny kostiumowy Bal dla Dzieci i to w dwóch odsłonach, gdyż jeden nie byłby w stanie pomieścić wszystkich chętnych. Postanowiono więc zorganizować dwa, dzień po dniu. O innych imprezach będziemy donosić na bieżąco.

Zróbmy to po sanocku

Sanok, to miasto wrażliwe na potrzeby wszystkich ludzi. Jego mieszkańcy niejednokrotnie dawali wymierny dowód niesienia pomocy dotyczącej różnych dziedzin życia. Taka postawa przejawia się w wielu bezinteresownych akcjach, organizowanych spontanicznie na terenie naszego grodu, bez względu na to, czy były to działania regionalne czy ogólnopolskie.

W naszym regionie jest wiele potrzeb, na rzecz których warto działać. Takim wspólnym działaniem jest modernizacja i rozbudowa sanockiego szpitala. Jest to sprawa priorytetowa dla miasta i całego powiatu. Kierując się tą ideą zapraszamy do wzięcia udziału w szerokim przedsięwzięciu pod nazwą „Ziemia Sanocka dla Szpitala”. W ciągu dwudniowej imprezy połączonej z występami artystycznymi, uatrakcyjnionej licznymi pokazami, planowanej w dniach 25-26 kwietnia 2009 roku, chcemy przeprowadzić zbiórkę środków pieniężnych na rzecz sanockiego szpitala.

Jesteśmy przekonani o tym, że akcja ta spotka się ze zrozumieniem i szeroko pojętą akceptacją społeczną. Pragniemy, aby wzięła w niej udział jak największa rzesza mieszkańców Miasta Sanoka i Gmin powiatu sanockiego.

Zwracamy się też z uprzejmą prośbą o pomoc w formie rzeczowej lub finansowej z przeznaczeniem na organizację akcji.

Kierując się zasadą „razem możemy zrobić więcej”, prosimy o Państwa niezawodną pomoc i wsparcie. Własne propozycje udziału w imprezie prosimy kierować na adres: Fundacja Zdrowia na rzecz Szpitala w Sanoku, ul. Konarskiego 26, Tel. 013-46-41-333 w godz. 8-16.

Czy ryby popętnią samobójstwo?

Ekolodzy biją na alarm – San niesie coraz brudniejszą wodę: w ostatnich latach ma ona u nas zaledwie III klasę czystości. Tak przynajmniej wynika z badań Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Gdy niektórzy już zastanawiają się, jak jednej z najpiękniejszych polskich rzek przywrócić dawny blask, inni z rezerwą podchodzą do tych wyników.

Sygnowany przez WIOŚ raport pod nazwą „Stan Środowiska w Województwie Podkarpackim w latach 2000-2007” narobił sporo zamieszania. Zwłaszcza w sanockiej Lidze Ochrony Przyrody. No bo przecież logika podpowiada, że powinno być odwrotnie. Mamy XXI wiek, oczyszczalni przybywa i to coraz nowocześniejszych, więc woda musi być czystsza. Tymczasem podobno jest coraz brudniejsza...

Solina na ratunek

Zdaniem Ryszarda Rygliszyna, wiceprezesa zarządu bieszczadzkiego LOP, powodem tego stanu rzeczy były słabe poprzednie zimy oraz niskie stany wody, co zmniejszyło zdolność samooczyszczania się rzeki. Do tego dochodzi nowoczesna chemia domowa, jak choćby silne w działaniu detergenty do zmywarek naczyń, które stosuje coraz więcej osób. Wydaje się też, że zlokalizowa-

ne przy Sanie oczyszczalnie ścieków nie są odpowiednio wydajne.

– Z raportu wynika, że wody Sanu pogorszyły się w ciągu kilku ostatnich lat. Oczywiście trudno liczyć na powrót do starych czasów i I klasy czystości, ale jeszcze całkiem niedawno mieliśmy II, która też była niezła. Niestety, teraz mamy III klasę, a to już wynik zupełnie przeciętny – chyba nieprzystający czece, na której w przyszłym roku mają być rozgrywane Mistrzostwa Świata w Wędkarstwie Muchowym. Myślę, że jednym ze sposobów na poprawienie czystości Sanu mogłaby być lepsza współpraca z Zespołem Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce. Gdyby puszczały więcej wody, rzeka na pewno lepiej by się oczyszczała. A rezerwy na pewno są, bo w ostatnich latach na Zalewie Solińskim stan wody jest wyższy niż wcześniej – uważa R. Rygliszyn.

Stare rowery i przymykane oka

Czy oczyszczalnie faktycznie nie radzą sobie z odpowiednim „przerobieniem” wszystkich ście-



Oglądając San z mostu na Białą Górę, można powiedzieć, że „woda, jaka jest, każdy widzi”, ale dopiero specjalistyczne badania są w stanie określić jej czystość. U jednych wyniki wzbudzają poważne obawy, inni nieco je bagatelizują.

ków? Czy rzeczywiście technologicznie zostały w tyle za postępcem cywilizacyjnym? Wydaje się, że to także jeden z głównych powodów spadku czystości wody na Sanie. Zwłaszcza, gdy tęzę tę potwierdza Wojciech Petryk, szef sanockiej oczyszczalni. – Do odpowiedniej ochrony środowiska

potrzebne są nowoczesne technologie. Można zażartować, że jeździmy na starych rowerach, podczas gdy przydałyby się nowe skutery. Nie da się ukryć, że po

związany z tzw. świadomością ekologiczną. – Co z tego, że w Zagórzu wybudowano oczyszczalnię, skoro część miasta nadal nie ma sieci kanalizacyjnej i do Oslawy trafiają odpady nieoczyszczone. Co z tego, że ludzie widzą, gdzie do rzeki wpadają ścieki, skoro tego nie zgłaszają. A gdy już zgłoszą, to okazuje się, że odpowiednie instancje niewiele mogą zrobić, bo przepisy są martwe. Wszyscy jakoś na te sprawy przymykają oko, brak jest odwagi cywilnej. W tej sprawie potrzebne jest kompleksowe działanie. Zamiast z kłapkami na oczach wycinać drzewa, niektórzy powinni wziąć się za uzdrawianie Sanu – mówi szef sanockiej oczyszczalni.

Ryby nie umieją czytać

O dziwo, raport WIOŚ-u nie zrobił większego wrażenia w krośnieńskim zarządzie okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego. Jego przedstawiciele do tego typu badań podchodzą z dużą dozą rezerwy. Dyrektor Piotr Konieczny nie uważa, by czystość wody w Sanie zmieniła się aż tak, jak to sugerować mogą wyniki badań.

– Gdyby ryby mogły zapoznać się z tymi wynikami, to pewnie musiałyby popętnić zbiorowe samobójstwo. Z raportu wynika, że np. na zbiorniku Sieniawa woda nie nadaje się do bytowania ryb, a tymczasem jeszcze niedawno trafiały się tam sieje, czyli jeden z gatunków najbardziej wrażliwych na zanieczyszczenia. O ile mi wiadomo, to dawniej WIOŚ robił badania w cyklu kwartalnym, wyciągając średnią, a teraz próbki biorą kilkanaście razy do roku, najgorsze wyniki uznając za najważniejsze. Dlatego też nie demonizowałbym tego raportu, z Sanem nie jest tak źle. Inna sprawa, że Zalew Soliński po ponad 40 latach istnienia znacznie stracił swoje „zdolności odnawialne”. Dawniej przetrwał cały fosfor i azot, a teraz bardzo wiele tego oddaje do rzeki.

* * *

Jakkolwiek nie ocenimy raportu WIOŚ-u, jedno jest pewne; trzeba dążyć do modernizacji oczyszczalni ścieków i bardziej skutecznej walki z tymi, którzy niszczą środowisko. Jeżeli ten cel zostanie osiągnięty, nie będziemy już zastanawiać się, czy San utrzyma dotychczasową II klasę czystości, tylko jak szybko wróci do „pierwszej ligi”.

Bartosz Błażewicz

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, rewanżowe półfinały. Sensacją stała się fakt – Policja znów pokonała Trans-Gaz, tym razem do zera! W finale „Mundurowi” zagrają z broniącymi tytułu Multi Oknami Lesko, które wywalczyły awans mimo porażki z Kingsami.

W finale Policja z Leskiem

Pierwszy mecz „Królowie” przegrali 4-8, właściwie tracąc szansę na odrobienie strat, ale mieli coś do udowodnienia. Ich ostatnie potyczki ze „Stodkimi” kończyły się bowiem porażkami, z których dwie bolały szczególnie – ubiegłoroczny nieformalny finał i niedawne dwucyfrowe lanie. Ale rewanż rozpoczęli bojowo i gdy jeszcze przed przerwą objęli prowadzenie 5-2, Lesko zaczęło się bać. I kto wie, czy Kingsi nie powtórzyliby „cudu” z meczu przeciwko Harnasiom, gdyby nie świetna gra Jacka Zięby (4 gole). Ostatecznie wygrali tylko 7-6, kończąc półfinałową rywalizację z honorem.

Znacznie gorzej wspominać ją będzie Trans-Gaz, zdecydowany faworyt konfrontacji z Policją. Nie zmieniła tego nawet minimalna porażka w pierwszym meczu, bo w drugim „Czarnym koszulom” wystarczyło jakieśkolwiek zwycięstwo. Ale do wygranej potrzeba przynajmniej jednego gola, a tego dnia bramkarz Józef Steliga miał przysłowiowy „dzień konia”. Bronił jak w transie, wzbudzając podziw kibiców. Dodatkowo w ataku bardzo skutecznie zagrali Bogdan Buczek z Kamilem Malikiem i skończyło się wynikiem 5-0 dla „Funkcjonariuszy”!

Półfinałowe mecze grupy walczącej o miejsca 5.-8. bez

większej historii. Harnasie wprawdzie zrewanżowali się drużynie Media Market za porażkę sprzed tygodnia, ale jedynobramkowe zwycięstwo nie

wystarczyło do odrobienia strat. Agenda 2000, grająca już bez stalowca Piotra Spalińskiego, znów pokonała HTP Brzozów, mimo że do przerwy górą byli rywale.

W grupie spadkowej tym razem bez dwucyfrowek, choć wszystkie zwycięskie drużyny strzelały po 9 goli. Najbardziej emocjonujący był mecz Geo-Eko z Magistratem, w którym „Łosie” wzięły rewanż za poprzednie porażki. Pozostałe spotkania kończyły się wynikami 9-3. O ile wygrana Transbudu z Dario Futbol była do przewidzenia, to rozmiar porażki Nafty-Gaz z WIR-em są naprawdę zaskakujące. Ci ostatni potwierdzili wzrost formy,

Wreszcie ruszą?

Od pucharowego meczu z Legią minęło już półtora tygodnia, a piłkarze Stali nadal nie rozpoczęli wiosennych rozgrywek IV ligi. Oby udało się w sobotę, gdy podejmować będą Sokoła Nisko.



Piłkarze Stali rwą się do gry. Oby w sobotę wreszcie zasmakowali walki o ligowe punkty.

Namieszała ta zima, oj namieszała. Z jednej strony stalowcy się cieszą, bo wyciąg w Karlikowie nadal działa, z drugiej jednak klną w żywy kamień. Najpierw przełożono inaugurację

na kolejkę (mecz u siebie z Czuwajem Przemyśl), potem drugą (wyjazdowy z Lechią Sędziszów Małopolski), wreszcie planowany na ostatnią środę drużyny termin spotkania z Czuwajem.

Ale może to i dobrze, by gdyby w takich warunkach przyszło grać na „Wierchach”, stadion mógłby zostać zwyczajnie zaorany. W momencie oddawania numeru do druku była decyzja, że mecz zostanie rozegrany, choć oczywiście gwarancji nie dajemy. Bo jeżeli sprawdzą się zapowiedzi synoptyków...

Sobotni mecz Stali z Sokołem ma się rozpocząć o godz. 15, obecność kibiców oczywiście obowiązkowa. Znane już są terminy zaległych spotkań, które przełożono na środy. Z Czuwajem będziemy grać 1 kwietnia (to nie żart!) o godz. 16, natomiast z Lechią 15 kwietnia o godz. 17. W międzyczasie, oczywiście, rewanżowy pojedynek z Legią, którym zainteresowanie jest ogromne. Podobno bilety na miejsca siedzące rozeszły się dzień po pojedynku w Warszawie. Oby w spotkaniach ligowych stalowcy zdołali złapać właściwy rytm i postraszyli utytułowaną drużynę „wojskowych”. **bart**



W rozmiary zwycięstwa nad Trans-Gazem nie mogli uwierzyć nawet sami policjanci. Ze zdziwienia aż łapali się za głowy, zwłaszcza bramkarz Józef Steliga, wybrany przez kibiców bohaterem meczu.

Półfinały rewanżowe: **Policja – Trans-Gaz 5-0 (3-0)**; Buczek 3, K. Malik 2. **Kings – Multi Okna Lesko 7-6 (5-3)**; J. Sieradzki 2, Dobosz, Burczyk, D. Sieradzki, Bąk, Piotrowski – Zięba 4, Dydek, Gołda. Mecze o miejsca 5-8: **Harnaś-Błonie – Media Market 5-4 (2-1)**; Pielech 2, Hodyr, Folt, Krężel – Biskup 2, Majer, Ryniak. **Agenda 2000 - HTP Brzozów 3-1 (0-1)**; Adamski 2, Ząbkiewicz – Barański. Mecze o miejsca 9-14: **Magistrat – Geo-Eko 7-9 (4-4)**; Śnieżek 3, Miklicz 2, Mazur, samobójcza – Matuszewski 3, Błażowski 2, Żuchowski, Tarapacki, Warchoł, samobójcza. **Nafta-Gaz – WIR 3-9 (1-4)**; Kogut, Wójtowicz, Zatwarnicki – M. Jastrzębski 3, Ziemiański 2, Śmiszkiewicz, Szymko, Bernat, samobójcza. **Dario Futbol – Transbud 3-9 (2-1)**; Mackiewicz 2, Ropel – Siwik 4, Pałys i Fil po 2, Adamski.

Tabela grupy spadkowej: 1. Geo-Eko (17, 35-15), 2. WIR (12, 25-20), 3. Magistrat (10, 35-15).

Dzisiaj kolejne 4 mecze: Nafta-Gaz – Transbud (godz. 18), Harnaś-Błonie – HTP Brzozów (18.50 – spotkanie o 7. miejsce), Geo-Eko – Dario Futbol (19.40), Magistrat – WIR (20.30).

Za tydzień pojedynki finałowe o 5., 3. i 1. miejsce.

a w ostatnim meczu grają o utrzymanie z „urzędnikami”. Wystarczy im remis.

Rywalizacja strzelców wydaje się rozstrzygnięta. Zdobywając kolejne 3 gole Tomasz Matuszewski z Geo-Eko objął prowadzenie i chyba już go nie odda. Bo można zakładać, że w ostatnim meczu ze słabymi „Dariuszami” zapewne znów trafi kilka razy. Trudno przypuszczać, by straty mogli obrobić Tomasz Pałysz z Multi Okien (2 bramki mniej) czy Sylwester Kowalczyk z Transbudu (4), których czekają trudniejsze mecze.

Bartosz Błażewicz

Medale jak przed rokiem

Stefan Tarapacki (na zdjęciu obok) nadal w formie. Podczas Halowych Narodowych Mistrzostw Polski w Tenisie skopiował sukces sprzed roku, zdobywając złoto w singlu i srebro w deblu.

W Chorzowie nestor Sanockiego Klubu Tenisowego wywalczył tytuł w grze pojedynczej kategorii powyżej 75 lat. Wygrał wszystkie trzy mecze, finałowy 6/3, 6/3 ze Stanisławem Nowakiem z Rybnika. Nieco gorzej poszło mu w grze deblowej

(kat. +65), gdzie jego partnerem był Zygmunt Ćwiakła z Bytomią. Dotarli do finału, w którym jednak musieli uznać wyższość rywali.

– Dodatkową nagrodą za zwycięstwo w singlu był okazały puchar „Skrzydła sokoła” – podkreślił Tarapacki. **bb**



INTERNET W SIECI ERA DLA KAŻDEGO

Modem Huawei E160

1 za 1 zł

Mobilny Internet w komputerze

Jesteś w ciągłym ruchu i chcesz swobodnie korzystać z najszybszego dostępu do sieci, gdziekolwiek się znajdziesz? Wybierz blueconnect – największy w Polsce zasięg prawdziwie mobilnego Internetu w technologii 3G.

Abonent	49 zł	79 zł	119 zł
Usługa	blueconnect 49	blueconnect 79	blueconnect 119
Złota przydatki transferu po	1 GB	3 GB	6 GB

Takie rzeczy tylko w Erze!

Zadzwoń 9 801 292 402 lub 402 190 900. Cytujcie agencję z numerem operatora sieci, a 100% opłat zostanie jednorazowo.

MOŻESZ WIECEJ

ALKOM
Autoryzowany przedstawiciel

SANOK, Rynek 21
tel./fax 013 463 82 05
tel. kom. 602 502 233

Godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży lub na stronie www.era.pl.

FRAC PRACUJEMY DLA CIEBIE

DELIKATESY Sanok, ul. Jana Pawła II 43a, ul. Kochanowskiego 25

9,55 zł/kg
12,99 zł/kg

Kielbasa toruńska

3,99 zł/kg
4,99 zł/kg

Klementynka
(Promocja w dniach 27.03-29.03.2009)

1,69 zł/szt.
2,39 zł/szt.

Serek Bieluch
naturalny 150g
Cena za kg = 11,27

8,99 zł/kg
12,99 zł/kg

Panga
filet mrożony

1,77 zł/kg
2,35 zł/kg

Marchew

1,79 zł/szt.
2,39 zł/szt.

Śmietana
luksusowa 18% 330g
Cena za kg = 5,42

Promocja obowiązuje od 27.03 do 02.04.2009